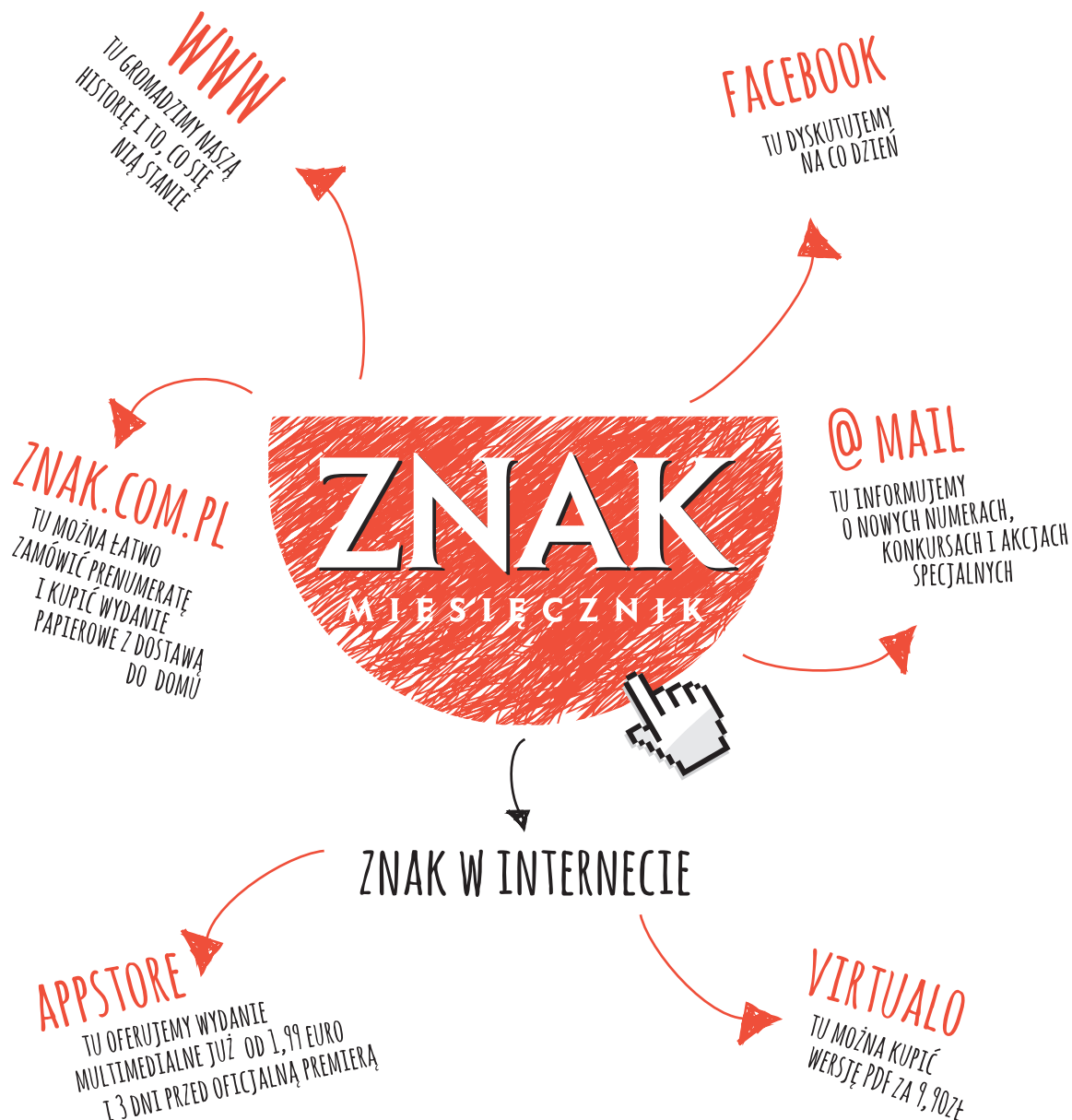
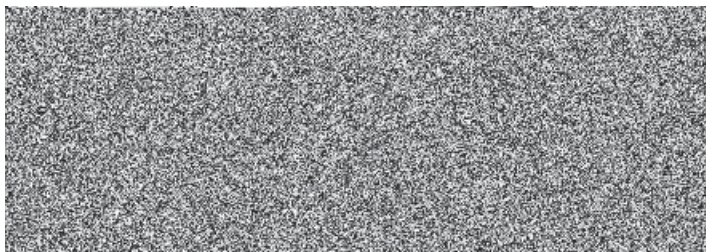




A TO NIE KONIEC. O KOLEJNYCH NOWOŚCIACH W „ZNAKU” PRZECZYTASZ NA:
WWW.MIESIĘCZNIK.ZNAK.COM.PL || FACEBOOK.COM/MIESIĘCZNIK.ZNAK

2 POŻEGNANIE **WISŁAWA SZYMBORSKA (1923–2012)**

03•2012



FOT. DANIEL MALAK

*Jakie są wiersze Szymborskiej?
W ramy jakiej tradycji
je wpisać?
Z którymi twórcami
było jej po drodze,
a z którymi zupełnie nie?
Na te pytania już nieraz
próbowano odpowiadać,
a teraz, po śmierci Poetki,
te próby jedynie przybiorą
na sile. Są ważne.
O ile ważniejszy jednak głos
samej Poetki, tak wyraźnie
słyszalny tylko w jej wierszach*

Jestem kim jestem.
Niepojęty przypadek
jak każdy przypadek.
Inni przodkowie
mogli być przecież moimi,
a już z innego gniazda
wyfrunęłabym,
już spod innego pnia
wypęzła w łusce.
W garderobie natury
jest kostiumów sporo.
Kostium pająka, mewy, myszy polnej.
Każdy od razu pasuje jak ulał
i noszony jest posusznie
aż do zderzenia.
Ja też nie wybierałam,
ale nie narzekam.
Mogłam być kimś
o wiele mniej osobnym.
Kimś z ławicy, mrowiska, brzęczącego roju,
szarpaną wiatrem częścią krajobrazu.
Kimś dużo mniej szczęśliwym,
hodowanym na futro,
na świąteczny stół,
czymś, co pływa pod szkiełkiem.
Drzewem uwiecznym w ziemi,
do którego zbliża się pożar.
Źdźbłem tratowanym
przez bieg niepojętych wydarzeń.
Typem spod ciemnej gwiazdy,
która dla innych jaśnieje.
A co, gdybym budziła w ludziach strach,
albo tylko odrazę,
albo tylko litość?
Gdybym się urodziła
nie w tym, co trzeba, plemieniu
i zamykały się przede mną drogi?
Los okazał się dla mnie
jak dotąd łaskawy.
Mogła mi nie być dana
pamięć dobrych chwil.
Mogła mi być odjęta
skłonność do porównań.
Mogłam być sobą – ale bez zdziwienia,
a to by oznaczało,
że kimś całkiem innym.

Ja – kilkunastoletnia?
Gdyby nagle, tu, teraz stanęła przede mną
czy miałabym ją witąć jak osobę bliską
choć jest dla mnie obca i daleka?

Uronić łezkę, pocałować w czołko
z tej wyłącznie przyczyny
że mamy jednakową datę urodzenia?

Tyle niepodobieństwa między nami
że chyba tylko kości są te same
sklepienie czaszki, oczodoły.

Bo już jej oczy jakby trochę większe,
rzęsy dłuższe, wzrost wyższy
i całe ciało obleczone ściśle
skórą gładką, bez skazy.

Łączą nas wprawdzie krewni i znajomi,
ale w jej świecie prawie wszyscy żyją
a w moim prawie nikt
z tego wspólnego kręgu.

Tak mocno się różnimy
tak całkiem o czym innym myślimy, mówimy.
Ona wie mało –
za to z uporem godnym lepszej sprawy.
Ja wiem o wiele więcej –
za to nie na pewno.

Pokazuje mi wiersze,
pisane pismem starannym, wyraźnym,
jakim ja nie piszę już od lat.

Czytam te wiersze, czytam.
No może ten jeden,
gdyby go skrócić
i w paru miejscach poprawić.
Reszta niczego dobrego nie wróży.

Rozmowa się nie klei.
Na jej biednym zegarku
czas chwiejny jeszcze i tani.
Na moim dużo droższy i dokładny.

Na pożegnanie nic, zdawkowy uśmiech
i żadnego wzruszenia.

Dopiero kiedy znika
i zostawia w pośpiechu swój szalik.

Szalik z prawdziwej wełny,
w kolorowe paski
przez naszą matkę
zrobiony dla niej szydełkiem.

Przechowuję go jeszcze.

/Tutaj, 2009/

TEMAT MIESIĄCA: W SZKOLE O SEKSIE. EDUKOWAĆ CZY WYCHOWYWAĆ?

Zwolennicy edukacji seksualnej podkreślają, jak ważna dla młodzieży jest wiedza. Przeciwnicy zaś wskazują, że od informacji cenniejsze są wartości. W międzyczasie uczniowie narzekają na poziom szkolnych zajęć i czerpią informacje o seksualności z Internetu. Czy wolno nam nie edukować?

- 10 Czy katolik powinien obawiać się edukacji seksualnej?,
Dominika Kozłowska
- 14 Rób tak, żebyś nie był dziadkiem, *Marzena Zdanowska*
- 18 Pani wstydzi się o tym rozmawiać
- 20 Bez hipokryzji, bez tabu,
z *Alicją Długolecką* rozmawia *Marzena Zdanowska*
- 28 **ANKIETA** Jak uczyć o seksualności?
- 36 Spojrzenie duszpasterza małżeństw, o. *Ksawery Knotz*
- 37 W szkole o seksualności – rozmowy (nie)kontrolowane,
Marta Duch-Dyngosz
- 40 To tylko etykieta,
z *Agnieszka Kozłowską-Rajewicz* rozmawia *Marta Duch-Dyngosz*

DEBATY

Czy dziennikarze są nam jeszcze potrzebni? Informacje zdobywamy i przekazujemy sobie sami, komentarze anonimowych internautów czytamy równie chętnie jak teksty zawodowych publicystów. Jaka będzie przyszłość mediów? W czyje ręce trafi czwarta władza?

- 46 Czwarta władza do wzięcia, *Marcin Sikorski*
- 51 10,780,000,000 wyników w 0,21 sekundy,
z prof. *Zygmuntem Baumanem* rozmawiają *Marcin Sikorski*
i *Mateusz Smółka*
- 55 Przyszłość mediów: wyzwania i prognozy
- 61 Siedem grzechów mediów, *Andrzej Stankiewicz*
- 66 Globalny łącznik, *Anna Kucińska*

IDEE

Do niedawna uważano, że rozwój nauk szczegółowych przyczynił się do odczarowania świata – zracjonalizował go i odarł z sakralności. Dziś coraz częściej mówi się o ponownym jego zaczarowaniu, tym razem już nie przez religię, a przez naukę. Jak rozumieć tę przekorną tezę?

- 72 Kulturę tworzą naukowcy,
z ks. prof. *Michałem Hellerem* rozmawia *Justyna Siemienowicz*
- 78 Nauka i religia w poszukiwaniu Początku, *Włodzimierz Pawluczuk*
- 83 Nieznośna atrakcyjność nauki, *Bernard Korzeniewski*

LUDZIE – KSIĄŻKI – ZDARZENIA

Havel wprowadził do języka polityki słowa: prawda, miłość, sumienie i moralność. Czy w Czechach ziszcza się jedna z najstarszych utopii – „rządy filozofów”?

- 96 Polityka jako sztuka niemożliwego – przypadek *Václava Havla*,
Dariusz Kałan
- 104 Horyzont *Václava Havla*, *Wojciech Bonowicz*
- 106 Stracona szansa, *Dominika Kozłowska*
- 109 Nasze humanistyczne labirynty, *Łukasz Garbał*
- 112 Powinniśmy być razem w drodze do prawdy, *Stanisław Obirek*
- 116 Reportaż w płynnej nowoczesności, *Mateusz Zimnoch*
- 119 Kabanos i metafizyka, *Artur Madaliński*
- 126 Blisko Tischnera, *Wojciech Bonowicz*
- 127 Artysta wśród lekarzy, *Joanna Gromek-Ilg*



ALICJA DŁUGOLECKA



ZYGUNT BAUMAN

STAŁE RUBRYKI

- 91 Cezary Kościelniak: Łza po Nowosielskim
- 92 Janusz Poniewierski: Krótka historia II Soboru Watykańskiego
- 124 Jerzy Illg: Derek Walcott – karaibska kłątwa



MICHAŁ HELLER



VÁCLAV HAVEL



ul. Tadeusz Kościuszki 37, 30-105 Kraków
tel. (12) 61 99 530, fax (12) 61 99 502
www.miesiecznik.znak.com.pl
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl

REDAKCJA: Marta Duch-Dyngosz, Dominika Kozłowska
(REDAKTOR NACZELNA), Janusz Poniewierski, Adam Puchejda,
Justyna Siemienowicz, Marcin Sikorski,
Krystyna Strączek, Karol Tarnowski,
Magdalena Wojacek, Henryk Woźniakowski,
Marzena Zdanowska, Mateusz Zimnoch

ZESPÓŁ: Wojciech Bonowicz, Bohdan Cywiński,
Tomasz Fiałkowski, Tadeusz Gadacz, Jarosław Gowin,
Stanisław Grygiel, ks. Michał Heller, Wacław Hryniewicz OMI,
Piotr Kłodkowski, ks. Jan Kracik, Janina Ochojska-Okońska,
bp Grzegorz Ryś, Marek Skwarnicki, Władysław Stróżewski,
Stefan Wilkanowicz, Jacek Woźniakowski

WSPÓŁPRACA: Jacek Maj, Cezary Kościelniak,
Jerzy Surdykowski

OPIEKA ARTYSTYCZNA I PROJEKT GRAFICZNY:
Marek Zalejski/STUDIO Q

PRODUKCJA: Beata Czarkowska, Barbara Gąsiorowska,
Agnieszka Goławska, Urszula Horecka,
Anna Szczepańska-Krasoń, Elżbieta Kot, Agnieszka Zakrzewska,
Magdalena Stachorzyńska/STUDIO Q

DRUK: Drukarnia Colonel, Kraków, ul. Dąbrowskiego 16

REKLAMA: Marcin Sikorski, tel. (12) 61 99 500,
e-mail: sikorski@znak.com.pl

PRENUMERATA: Joanna Dyląg, tel. (12) 61 99 569,
e-mail: dylag@znak.com.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo ich redagowania i skracania. Redakcja
nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych
bez zgody wydawcy jest zabronione.



Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury
i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu operacyjnego
„Promocja czytelnictwa. Rozwój czasopism kulturalnych”



okładka: Joanna Rusinek



DOMINIKA KOZŁOWSKA

O edukacji seksualnej konkluzywnie

W poprzednich numerach pisaliśmy o potrzebie dialogu pomiędzy środowiskami Kościoła i lewicy. Prawa człowieka, godność osoby, los potrzebujących i wykluczonych, bieda, ekologia – czy dziś – pytaliśmy – tematy te na powrót nie mogłyby stać się bliskie Kościołowi i lewicy? W tym numerze badamy możliwość podjęcia wspólnej dyskusji w odniesieniu do jednej z takich kwestii: obecności edukacji seksualnej w szkołach.

Od bez mała dwudziestu lat toczą się w Polsce światopoglądowe spory dotyczące treści, które powinny być przekazywane w ramach tego przedmiotu, jak również kryteriów, według których można by ocenić skuteczność obecnego modelu nauczania. Jeżeli za jedyną miarę wziąć liczbę ciąż i legalnych aborcji wśród nastolatków, to rzeczywiście możemy dojść do wniosku, że wychowanie do życia w rodzinie, które kładzie nacisk na kwestię wartości oraz abstynencję seksualną, daje pożądane owoce. Przeczy temu jednak obraz wyłaniający się z badań, które przynoszą niepokojące informacje na temat zachowań seksualnych młodzieży: coraz częstszych przypadków przemocy seksualnej, korzystania – również przez chłopców, których statystyki biorące pod uwagę jedynie liczbę ciąż i aborcji nie uwzględniają – z materiałów pornograficznych czy rynku płatnych usług seksualnych. Ponadto nawet ci młodzi ludzie, którzy rezygnują z rozpoczęcia współżycia seksualnego, z reguły utrzymują jakieś inne formy relacji opartych na fizycznej bliskości.

A jednak poważna rozmowa o roli szkoły w procesie wychowania seksualnego młodzieży właściwie nie istnieje. Owszem, trzeba odnotować, że pisma katolickie coraz częściej podejmują temat seksualności, przyjmując za pewnik, że z dziećmi i młodzieżą o seksie trzeba rozmawiać. Zwykle jednak wychodzą one z założenia, że rozmowy takie powinny się toczyć w domu, z niechęcią odnosząc się do pytań o szkolną edukację w tym zakresie, na którą nacisk kładą z kolei organizacje niezwiązane z Kościołem. Czy możliwe jest podjęcie konkluzywnej rozmowy na temat roli szkoły w edukacji seksualnej, w której wzięłyby udział zarówno osoby związane z Kościołem, jak i z organizacjami wobec niego niezależnymi? ■

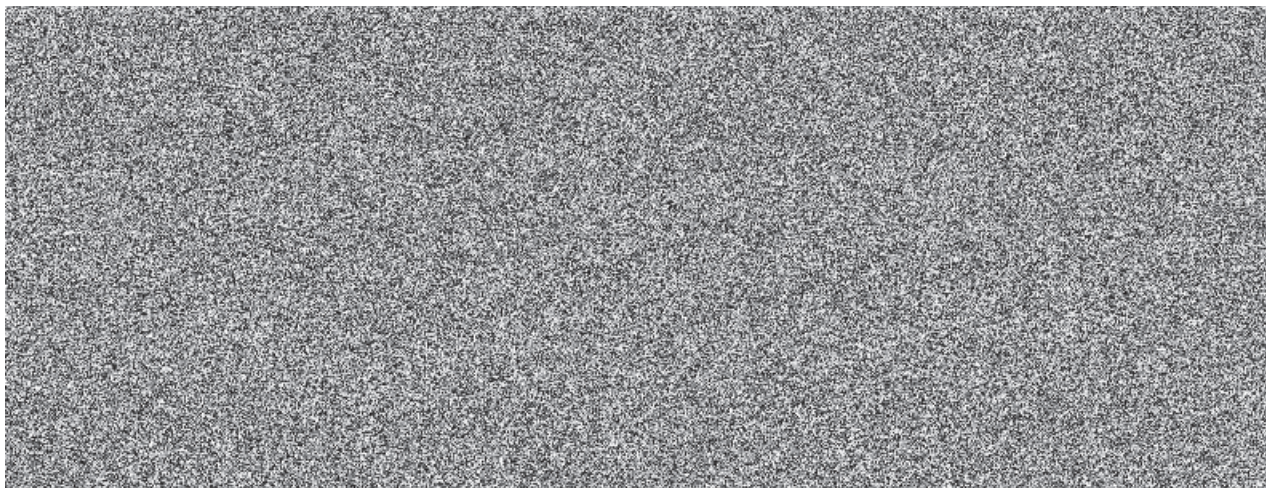
W szkole o seksie. Edukować czy wychowywać?

ZNAK | 03.2012

Uczenie dzieci o seksualności jest trudne. Rodzice i nauczyciele często nie wiedzą, co można i należy mówić o ludzkiej cielesności, płciowości i relacjach intymnych. Trudno im wyjaśnić, dlaczego zmieniają się modele rodziny, rozumienie ról społecznych, a nawet samej płci. Toczą się spory światopoglądowe dotyczące treści, które powinny być przekazywane w szkole, i tego, jak ocenić obecny model nauczania.

Niekiedy umyka najważniejsze – dobro uczniów. Bo czy można wyrosnąć na odpowiedzialnego człowieka, nie mając wyczerpującej wiedzy na temat konsekwencji zachowań seksualnych? Czy można tworzyć dojrzałe związki, opierając je jedynie na wzorcach czerpanych z kultury masowej?

Stawka jest wysoka, a zatem czy wolno nam nie edukować?



03-2012 | ZNAK

Czy katolik powinien obawiać się edukacji seksualnej?

DOMINIKA KOZŁOWSKA

Stosunek do edukacji seksualnej nie należy do kanonu spraw, odośnie do których wierzący powinni zachować całkowitą jedność.

Dlatego wśród katolików panuje w tym względzie sporo różnic, wynikających po części również z ich własnych doświadczeń.

Występują one także wśród księży

Na postawione w tytule pytanie należałoby odpowiedzieć krótko i zdecydowanie: nie. Nie jest to już jednak tak oczywiste, jeśli wziąć opod uwagę, że toczono od początku lat 90. dyskusje na temat celów wychowania seksualnego nie przyczyniły się do znalezienia rozwiązań odpowiadających na potrzeby dzieci i młodzieży, a jednocześnie możliwych do przyjęcia przez wszystkie znaczące środowiska zainteresowane tą kwestią.

Zapewne po części wynika to z faktu, że nie umiemy rozmawiać o seksualności. Przyczyn tego można szukać w czasach PRL-u,

kiedy to temat ten sprowadzano do kwestii seksu, mówiąc o nim rubasznie, prymitywnie albo ze wstydem. Ominęła nas rewolucja obyczajowa, która w latach 60. ogarnęła Europę Zachodnią i Stany Zjednoczone i która do pewnego stopnia przełamała to społeczne tabu. Jej echo dotarło nad Wisłę dopiero w późnych latach 70. za sprawą Michaliny Wisłockiej i jej *Sztuki kochania*. Dla pokolenia rodziców dzisiejszych 30- i 40-latków to zdecydowanie za późno, aby mogli się nauczyć rozmawiać z własnymi dziećmi o ich płciowości. Bardzo często mamy obecnie do czynienia z powielaniem wzorców wyniesionych z własnych domów: temat pojawia się zazwyczaj, gdy na jego podjęcie jest już za późno. Również i nasz język nie ułatwia sprawy. Jest w nim niewiele ładnych i poręcznych określeń odnoszących się do narządów płciowych czy zachowań seksualnych. W niewielkim stopniu sytuację tę zmieniają liczne dziś poradniki, warsztaty oraz programy edukacyjne skierowane również do rodziców.

Także w Kościele temat ten przez długi czas nie istniał. Zmieniło się to w niewielkim stopniu przede wszystkim w sferze refleksji za sprawą teologii ciała Jana Pawła II, która pozwoliła spojrzeć na ludzką seksualność jak na obszar relacji z kimś bliskim, a nie jak na grzeszny przymus. Chociaż więc jest ona ciągle tematem właściwie nieobecny, to jednak wiele się w Polsce mówi o kwestiach związanych z prokreacją: aborcji, *in vitro*, antykoncepcji. Tematy te od wielu lat utrzymują się w czołówce problemów poruszanych w społeczno-politycznych debatach. Dzieje się tak nie tylko za sprawą polityków i środowisk społeczeństwa obywatelskiego. Kluczową rolę